

**Sygn. akt: I C 2/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Ewa Oknińska
Protokolant:	pracownik sądowny Natalia Indyka,

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2020 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P., K. P.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie nieważności umowy, ewentualnie o zapłatę, ewentualnie o ustalenie bezskuteczności postanowień umowy

I. oddała powództwo o ustalenie nieważności umowy o kredyt mieszkaniowy (...) o nr (...) (...) (...) z dnia 14 czerwca 2007 r. zawartej pomiędzy powodami a Bankiem (...) S.A. w G.;

II. oddała powództwo o zapłatę,

III. ustala, że postanowienia § 1 ust. 2, § 11 ust. 3, § 13 ust. 7 pkt 3 części ogólnej umowy (COU) o kredyt mieszkaniowy (...) o nr (...) (...) (...) z dnia 14 czerwca 2007 r. zawartej pomiędzy powodami a Bankiem (...) S.A. w G. są bezskuteczne wobec powodów,

IV. w pozostałym zakresie oddała powództwo o ustalenie bezskuteczności postanowień umowy,

V. wzajemnie znosi koszty procesu między stronami.

sędzia Ewa Oknińska

**Sygn. akt I C 2/20**

## UZASADNIENIE

**Powodowie K. P. i P. P. wniesli** pozew przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. w W. o:

1) zapłatę solidarnie na rzecz powodów kwoty 49.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot bezpodstawnie pobranych rat od kredytu liczonych od dnia następującego po dniu spłaty całości każdej z rat w okresie od dnia 30 lipca 2007 r. do dnia 30 marca 2011 r.,

2) zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 14 czerwca 2007 r. zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. Oddział w O. umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (...) (...) (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na finansowanie inwestycji budowlanej). Był to kredyt denominowany udzielony w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość 132.631,86 CHF. Jako kwotę kredytu do wypłaty powodom wskazano kwotę 300.000 zł. Kwota kredytu miała być określona przez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie obcej według kursu kupna zgodnie z tabelą kursów obowiązującej w banku w dniu uruchomienia środków. Spłata rat dokonywana miała być w złotych polskich w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF według tabeli kursów banku. Powodowie otrzymali od banku z tytułu zawartej umowy środki w czterech transzach:

- 66.247,88 zł wypłacone w dniu 18 czerwca 2007 r.,
- 49.387,68 zł, wypłacone w dniu 6 lipca 2007 r.,
- 49.473,89 zł, wypłacone w dniu 9 sierpnia 2007 r.,
- 128.649,38 zł, wypłacone w dniu 20 września 2007 r.

Powodowie podnieśli, że strona powodowa winna być zobowiązana do spłaty tylko części raty stanowiącej część wykorzystanego kapitału – tj. części udostępnionej im kwoty 300.000 zł. Pozwany nie może żądać od powodów większej kwoty środków niż faktycznie oddanej im do dyspozycji. W ich ocenie umowa kredytu jest nieważna, albowiem jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Umowa nie pozwalała w sposób dostateczny oraz zrozumiały określić kwoty i waluty kredytu, a tym samym nie pozwalała określić istotnych elementów zobowiązania.

Powodowie zarzucili, że umowa jest sprzeczna z prawem dewizowym, art. 358 § 1 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. Ponadto, zdaniem powodów, przedmiotowa umowa w żadnym miejscu nie wyjaśnia czym jest mechanizm waloryzacji, jak działa i jaka jest jego specyfika, czy waloryzacja wystawia na jakiegokolwiek ryzyko, jakie są ekonomiczne konsekwencje waloryzacji, jak ustalane jest saldo kredytu, a także dlaczego przy wypłacie kredytu stosowana jest tabela z niższym kursem kupna waluty powodująca zwiększenie jednostek w danej walucie, natomiast przy spłacie kredytu stosowany jest kurs wyższy sprzedaży powodujący wyższą kwotę raty do spłaty.

Strona powodowa wskazała, że umowa zawiera postanowienia, które nie zostały z powodami jako konsumentami uzgodnione. Podnosi, że sprzeczność z dobrymi obyczajami rozumiana jako naruszenie równowagi kontraktowej a dysproporcją praw banku i obowiązków powodów determinuje uznaniem klauzul za rażąco naruszające interes powodów. Postanowienia § 1 ust. 2, § 11 ust. 2, ust.3, § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 części ogólnej umowy mają charakter abuzywny, bowiem dają wyłącznie bankowi możliwość ustalenia w przyszłości zobowiązania w oparciu o własne i arbitralne ustalenia kursu walut. W ocenie powodów po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul umowa nie będzie mogła dalej być wykonywana, brak jest bowiem dostatecznych przesłanek i standardów umożliwiających zastąpienie wyeliminowanych klauzul.

**Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W.** (dalej: Bank) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów.

W uzasadnieniu wskazał na całkowitą bezzasadność zarzutu nieważności umowy kredytowej, jako sprzecznej z przepisami ustawy Prawo bankowe, zakwestionował twierdzenia odnoszące się do tego, że postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone. Bank wskazał, że wybór kredytu był przemyślaną i dobrowolną decyzją powodów opartą na ich wcześniejszym doświadczeniu z tego typu kredytami, jak również na doświadczeniu zawodowym powoda. Kredytobiorcy przed podpisaniem umowy przedstawiono w pierwszej kolejności ofertę kredytu złotowego, poinformowano o ryzyku zmiany kursów walutowych. Nie sposób w ocenie pozwanego przyjąć, że postanowienia umowy rażąco naruszają interesy kredytobiorcy lub są sprzeczne z dobrymi obyczajami. W chwili zawierania umowy wyjaśniono powodom istotę kredytu denominowanego, w tym również zasady, według których będzie przeliczany kredyt na etapie jego uruchamiania i w jaki sposób będzie odbywać się jego spłata. W ocenie pozwanego,

postanowienia umowy o kredyt stanowiły przedmiot indywidualnych uzgodnień. Nawet w przypadku uznania, że klauzule denominacyjne mają charakter postanowień abuzywnych, (czemu pozwany zaprzecza) i wyeliminowania ich z umowy, umowa kredytu pozostaje w mocy, a powodowie zaciągnęli zobowiązanie w walucie obcej. Odnosząc się do żądania zapłaty, pozwany wskazał, że świadczenie powodów znajduje usprawiedliwienie w łączącej strony umowie. Nie sposób uznać, aby bank miał być w jakimkolwiek stopniu wzbogacony.

W piśmie z dnia 17 kwietnia 2018 r. pozwany podniósł zarzut powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia do czasu zaoferowania przez powodów otrzymanego świadczenia w kwocie 300.000 zł – w przypadku uznania przez Sąd, że umowa jest nieważna (k. 608).

**Powodowie** pismem z dnia 1 grudnia 2019 r. zmienili żądanie, wskazując, że wnoszą: - o ustalenie nieważności umowy o kredyt mieszkaniowy (...) o nr (...) (...) (...) z dnia 14 czerwca 2007 r.,

- ewentualnie o zasądzenie solidarnie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 129.182,57 zł i 26.498,96 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu od kwoty 49.000 zł do dnia zapłaty, a od kwoty 80.182,57 zł i 26.498,96 CHF od dnia wniesienia pisma o zmianie powództwa do dnia zapłaty,

- ewentualnie o ustalenie bezskuteczności względem nich następujących postanowień umowy kredytowej: § 1 ust. 2, § 11 ust. 3, § 13 ust. 7 pkt 3, § 13 ust. 1 COU, § 5 ust. 1 CSU.

W uzasadnieniu pisma zmieniającego powództwo, podnieśli że umowa zawarta między powodami, a (...) Bank (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna z kilku przyczyn - sprzeczności z ustawą Prawo bankowe w brzmieniu na dzień podpisywania umowy (art. 69), ustawą - Kodeks cywilny tj. art. 353<sup>1</sup> k.c., także z uwagi na konsekwencje jakie niesie za sobą zawarcie w jej treści klauzul niedozwolonych. W dniu podpisywania umowy kredytobiorcy nie znali faktycznej kwoty wypłaconego kredytu w złotych polskich, gdyż jej wysokość była dowolnie ustalana przez bank (według kursu bankowego określanego jednostronnie według nieznanymi reguł dla kredytobiorców) w chwili uruchomienia kredytu. Wobec tego, w momencie podpisywania umowy kwota oddana do dyspozycji kredytobiorcom nie była oznaczona.

Dalej wskazali, że w wypadku, gdyby Sąd uznał brak istnienia interesu prawnego po stronie powodów, należny im jest zwrot spłaconych rat z nienależnego świadczenia w wysokości 129.182,57 zł i 26498,96 CHF tj. spłat rat odsetkowo-kapitałowych, jakie powodowie uiszcili na poczet spłaty kredytu od chwili uruchomienia do dnia 29.11.2019 r. Powodowie płacili raty kapitałowo-odsetkowe w złotych polskich do wejścia w życie aneksu, następnie przez wskazany czas bezpośrednio w CHF, obecnie ponownie w złotówkach. W wypadku zaś nie podzielenia stanowiska powodów w zakresie nieważności umowy, powodowie mają interes prawny do żądania ustalenia bezskuteczności klauzul niedozwolonych w celu wyeliminowania niepewności stosunku prawnego, uregulowania sposobu wykonywania umowy na przyszłość tj. z pominięciem postanowień abuzywnych. Roszczenie o zapłatę jest bowiem nie wystarczające dla osiągnięcia koniecznej ochrony prawnej należnej powodom. (pismo z dnia 01.12.2019 r. – k. 1048-1065).

**Pozwany** podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Wskazał, że powodowie podpisali porozumienie z dnia 28 lutego 2013 r. i je wykonują. W związku z tym doszło do eliminacji potencjalnej klauzuli abuzywnej (pismo z dnia 10 lutego 2020 r.- k. 1093-1097)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powodowie w dniu 27.04.2007 r. złożyli wniosek o kredyt w kwocie 300.000 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie w części budowy domu jednorodzinnego. Jako walutę kredytu oznaczyli „CHF”.

(dowód: wniosek + załączniki do wniosku – k. 363-367, zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach k. 362)

W dniu 14 czerwca 2007 roku powodowie jako konsumenci zawarli z (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. Oddział w O. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na

finansowanie inwestycji budowlanej). Do zawarcia umowy kredytu doszło w wyniku przyjęcia przez kredytobiorcę wzorca umownego. Powodowie złożyli również oświadczenia, z datą 14 czerwca 2007 r., że akceptują: ryzyko zmiennej stopy procentowej, ryzyko kursowe.

Środki z wyżej wymienionego kredytu zostały przeznaczone na finansowanie części kosztów inwestycji polegającej na budowie domu jednorodzinnego położonego w B., Gmina S., działka nr (...).

Zgodnie z § 1 części szczególnej umowy (dalej:CSU) umowy Bank udzielił powodom kredytu na okres od 14.06.2007 r. do 30.06.2037 r. na warunkach określonych w Części Szczególnej Umowy oraz w Części Ogólnej Umowy, a także określonych w ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. – H.. W § 1 ust. 1 CSU wskazano, że jest to kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 132.631,86 CHF. Jako kwotę kredytu do wypłaty powodom wskazano kwotę 300.000 zł ( § 1 ust. 7<sup>1</sup> CSU umowy). W myśl zaś § 5 CSU spłata kredytu następować miała w 360 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych w dniu 30-każdego miesiąca. Spłata kredytu następować miała zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym Kredytobiorcy (po podpisaniu umowy).

W świetle § 1 ust. 1 części ogólnej umowy (dalej COU) przedmiotowy kredyt był udzielany w złotych polskich. W § 1 ust. 2 COU wskazano, że kwota kredytu w złotych polskich zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów z dnia uruchomienia środków. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosił kredytobiorca.

Zgodnie zaś z § 13 ust. 1 COU spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczonym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat. Za datę spłaty uważa się datę wpływu środków na rachunek obsługi kredytu określony w § 4 ust. 2 CSU, z uwzględnieniem § 16.

Oprocentowanie kredytu określono w § 1 ust. 8 CSU oraz § 2 i 3 COU. W przypadku uruchomienia środków w dniu podpisania umowy oprocentowanie wynosiło 4,79 %. Zgodnie z umową kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, ustalonej na podstawie stopy bazowej kredytu, powiększonej o marżę banku. Stopa bazowa ustalona w umowie o kredyt obowiązuje do przedostatniego dnia włącznie, 3-miesięcznego okresu obrachunkowego. Przez 3 miesięczny okres obrachunkowy rozumie się okres kolejnych 3 miesięcy. Pierwszy okres obrachunkowy liczony jest od dnia uruchomienia kredytu. Zmiana stopy bazowej na stopę obowiązującą w ostatnim dniu roboczym przed dniem zmiany, następuje ostatniego dnia każdego 3-miesięcznego okresu obrachunkowego (lub najbliższego dnia roboczego następującego po tym dniu), aż do dnia całkowitej spłaty kredytu, przy czym pierwsza zmiana następuje po 3 miesiącach, licząc od dnia uruchomienia kredytu.

Zasady uruchomienia kredytu określa § 4 CSU oraz § 11 COU. I tak, § 4 ust. 1 stanowi, iż wypłata pierwszej transzy kredytu nastąpi nie później niż w ciągu 30 dni od daty zawarcia niniejszej umowy. Wypłata miała nastąpić przelewem na rachunek wskazany w umowie, w transzach.

W § 11 ust. 2 COU postanowiono natomiast, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej.

W ust. 3 § 11 wskazano, że do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Zasady spłaty kredytu denominowanego zawarte zostały w § 13 ust. 7 COU. Ustęp ten stanowi, że:

- w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany,
- spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej,

- do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W § 14 COU określono zasady naliczania odsetek, które naliczane są od kwoty wykorzystanego kapitału, za okresy miesięczne, licząc od dnia uruchomienia kredytu od dnia poprzedzającego całkowitą spłatę włącznie, według obowiązującej dla kredytu w tym czasie stopy procentowej.

Środki na spłatę kredytu miały być pobierane z rachunku bankowego otwartego przez powodów w pozwanym Banku (§ 5 ust. 5 części szczególnej umowy kredytu).

Wyżej wymieniona umowa kredytu została zabezpieczona wpisem na rzecz Banku hipoteki umownej kaucyjnej do kwoty 450.000 zł na prawie własności przysługującemu powodom do nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy (...) prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Kwotę kredytu oddano do dyspozycji powodów w czterech transzach:

- pierwszej w dniu 18 czerwca 2007 roku w wysokości 66.247,88 zł,
- drugiej w dniu 6 lipca 2007 roku w wysokości 49.387,68 zł,
- trzeciej w dniu 9 sierpnia 2007 roku w wysokości 49.473,89 zł,
- czwartej w dniu 20 września 2007 roku w wysokości 128.649,38 zł.

(dowód: umowa o kredyt mieszkaniowy k. 53-66 , oświadczenia k. 68-69, 368-371, certyfikat ubezpieczenia k. 67, wnioski o otwarcie rachunku k. 70, wydruk z księgi wieczystej o numerze (...) k. 183-187)

Powodowie od dnia zawarcia przez nich przedmiotowej umowy kredytu dokonywali spłat rat od tego kredytu w walucie polskiej, natomiast od dnia zawarcia przez powodów z pozwaną porozumienia do przedmiotowej umowy kredytu z dnia 28 lutego 2013 roku o spłacie kredytu w walucie CHF, powodowie mogą i dokonują spłat rat od tego kredytu również bezpośrednio w walucie CHF (w kwotach wskazanych w przedłożonych przez nich w załączeniu do niniejszego pozwu wyciągach z ich rachunku bankowego).

(dowód: porozumienie do umowy o kredyt mieszkaniowy z dnia 28.02.2013 r. k. 71-72, wyciągi z rachunku bankowego k. 73-171)

Podczas zawierania umowy o kredyt, strony nie prowadziły negocjacji co do kursu walut. Pracownik oddziału Banku spotkał się z klientami w czasie spotkań nie informowano klientów o tym jak ustalane są kursy walut przy wypłacie i spłacie kredytu Sama umowa była skonstruowana według wzorca wprowadzonego przez pozwanego Bank. Klient miał możliwość zapoznania się z umową i skonsultowania jej postanowień. Prezentowano zalety „kredytów frankowych”, wskazując na ich niższe oprocentowanie i niższe raty kredytowe.

(dowód: zeznania świadka A. P. - k. 604v-605v, zeznania powoda k. 605v-606v, zeznania powódki k. 606v-607v)

Zgodnie z informacją Banku z dnia 08 października 2020 r. powodowie do dnia 08 października 2020 r. dokonali spłat z tytułu kredytu: 148.494,21 zł i 25.628,42 zł.

(dowód: informacja Banku – k. 899-902, dowody przelewów k. 1066-1081, informacja Banku – k. 1139)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu załączone do akt – niekwestionowane przez strony – dokumenty, nie stwierdzając podstaw do podważenia ich wiarygodności. Ponadto Sąd uwzględnił zeznania powoda, powódki oraz zeznania świadka A. P., z których wynika, że do zawarcia umowy kredytu doszło w wyniku przyjęcia przez kredytobiorcę wzorca umownego.

Co do opinii prywatnych złożonych przez strony, mogą być one traktowane wyłącznie jako rozwinięcie argumentacji, zaś przedstawione dalej stanowiska, rekomendacje, raporty i artykuły prasowe różnego pochodzenia (w tym również od Rzecznika (...), Związku (...), Prezesa (...)) mogą być traktowane tylko w kategorii opinii niewiążących Sądu. Mogą one stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie, przy czym Sąd podkreśla, że stanowiły one dowód wyłącznie tego, że osoby, które je sporządziły, złożyły oświadczenie w nich zawarte, tym samym przypisano im jedynie walor stanowiska strony, nie zaś opinii sądowej, sporządzonej przez biegłego sądowego.

Ponadto obie strony dla poparcia swoich stanowisk powoływały się na szereg orzeczeń sądowych, a nadto na opracowania organów nadzoru bankowego i organów powołanych do ochrony konsumentów. Nie deprecjonując wartości tych źródeł należy jednak wskazać, że prezentowane w nich poglądy były formułowane w różnych stanach faktycznych i prawnych, które w sposób oczywisty nie mogły wystarczająco uwzględniać okoliczności, w jakich doszło do podpisania umowy stron. Analiza niniejszej sprawy musi natomiast uwzględniać konkretnie ustalone fakty i konkretne zapisy umowy stron.

W ocenie Sądu, również sporządzona w niniejszej sprawie opinia biegłego z zakresu rachunkowości C. K. na okoliczność ustalenia łącznej wysokości rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów od 30 lipca 2007 r. do 30 marca 2011 r. oraz ustalenia jaką łączną kwotą powodowie byliby zobowiązani uiścić w ww. okresie bez indeksacji kredytu, w realiach niniejszej sprawy, tj. po zmianie powództwa dokonanego przez stronę powodową, czyni wnioski biegłego w tym zakresie nieprzydatnymi dla oceny zgłoszonych w piśmie zmieniającym powództwo, roszczeń.

Sąd pominął wniosek dowodowy strony pozwanej dotyczący opinii biegłego z zakresu finansów na okoliczności wskazane w pkt III pisma pozwanej z dnia 10 lutego 2020 r. Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione zgodnie ze stanowiskiem strony powołującej dowód (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II CNP 41/12, wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, z 5 lutego 2009 r., II UK 176/08 i z 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). W tej sprawie Sąd uznał, że zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów, zeznań strony powodowej i świadka, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy, zaś wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego potraktował, z uwagi na powyższe, nieprzydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że z ustalonych wyżej faktów wynika wniosek, iż powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci. W tym celu wystarczyło ustalić na podstawie zestawienia umowy z wiarygodnymi zeznaniami powodów, że powodowie wzięli kredyt w celu sfinansowania budowy domu jednorodzinnego.

Dostrzec na wstępie trzeba, że w pierwszej kolejności powodowie wnieśli o ustalenie nieważności umowy o kredyt mieszkaniowy (...) o nr (...) (...) (...) z dnia 14 czerwca 2007 r., ewentualnie zaś w razie ustalenia braku interesu prawnego - o zapłatę kwot: 129.182,57 zł i 26.498,96 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz ewentualnie o ustalenie bezskuteczności względem nich abuzywnych postanowień umowy kredytowej: § 1 ust. 2, § 11 ust. 3, § 13 ust. 7 pkt 3, § 13 ust. 1 COU (Część Ogólna Umowy), § 5 ust. 1 CSU – Część Szczególna Umowy (pismo z dnia 01.12.2019 r. – k. 1048-1065). Zarówno powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu, jak i roszczenie roszczenie o zapłatę, wywodzone były z twierdzenia o nieważności umowy, która miała wynikać z naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe, przepisów k.c. i zamieszczenia w niej postanowień niedozwolonych dotyczących przeliczeń walutowych, uniemożliwiających w sposób dostateczny i zrozumiały określenie kwoty kredytu, a tym samym nie pozwalających na dokładne określenie zobowiązań stron.

Odnosząc się do żądania pozwu, należy wskazać, że powodowie mogą żądać ustalenia przez sąd nieważności umowy czy też ustalenia, że postanowienia umowne zawierają niedozwolone klauzule, gdyż mają w tym interes prawny, Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny powodów polegał na tym, że powodowie domagali się definitywnego usunięcia niepewności prawnej co do istnienia łączącego ich z pozwanym stosunku prawnego. Wyrok ustalający w niniejszej sprawie wyeliminuje spory co do tego, czy strony łączy umowa kredytowa, czy też stosunek w tym zakresie nie istnieje.

W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy kredytowej z dnia 14 czerwca 2007 r. czy umowa kredytowa jest ważna i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony.

Ustosunkowując się do żądania ustalenia nieważności umowy kredytu denominowanego, stwierdzić należy, że Sąd nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia. Konstrukcja umowy kredytu przedstawiona na gruncie niniejszej sprawy mieści się bowiem w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zasadniczo postanowienia przedmiotowej umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia – dalej jako pr. bank.) i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego. Chodzi tu w szczególności o obowiązek umieszczenia w umowie kredytu bankowego jednoznacznej kwoty tego kredytu, jako środków pieniężnych, które stosownie do art. 69 ust. 1 Pr. bank. bank kredytujący powinien oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Jeżeli kwota kredytu jest powiązana z kursem waluty obcej, to jest dopuszczalne, zgodnie z art. 358 k.c., aby wypłata i spłata kredytu następowała w tej walucie albo walucie polskiej, przy czym jeśli to dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego, nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Jak oceniło orzecznictwo i doktryna wniosek taki ma zastosowanie do umów z właściwie sporządzoną klauzulą waloryzacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, niepubl.).

Odnosnie ryzyka zmiany kursu to wskazać trzeba, że na zmianę kursu waluty wpływa szereg czynników ekonomicznych jak i pozaekonomicznych, niezależnych od woli stron zawartej umowy. Jak wynika z oświadczeń podpisanych przez powodów kredytobiorcy zostali poinformowani o ryzyku kursowym i że po zapoznaniu się z ofertą Banku zdecydowali się zawrzeć umowę kredytu. Co do zasady zatem uznać trzeba, że brak jest podstaw do uznania, że umowa łącząca strony ze względu na jej konstrukcję (umowa kredytu denominowanego) była sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego.

Ponadto postanowienia umowy spełniają przesłanki umowy kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, cel, na jaki został udzielony (sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego), zasady i termin jego spłaty (360 równych rat kapitałowo-odsetkowych, płatnych do 30-go dnia każdego miesiąca), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy bazowej kredytu) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego. Jest nadto dopuszczalna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istota takiej umowy polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów równowartości określonej kwoty pieniędzy z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie takiej równowartości, przy czym miernikiem tych wartości pozostawać miał kurs waluty szwajcarskiej do waluty polskiej.

Ponadto Sąd zbadał umowę pod kątem abuzywności klauzul zawartych w tejże umowie, a dotyczących określenia wysokości kredytu i kwoty do wypłaty w PLN po jej przeliczeniu z CHF i sposobu spłaty (§ 1 ust. 2, § 11 ust. 3, § 13 ust. 7 pkt 3 części ogólnej umowy). Wskazane wyżej postanowienia przewidywały, że wysokość zobowiązań będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Bezsprornie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w umowie w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do „Tabeli kursów”. Przy czym jedynie instrukcja wydana przez Bank (dokument wewnętrzny banku) definiowała, że jest to zestawienie kursów kupna i sprzedaży dla walut obcych oraz kursów średnich NBP, przygotowywane w każdy dzień roboczy w (...) Bank (...) S.A. (k. 388). Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Nie zostało zaprzeczone, a potwierdzają to zeznania świadka oraz powodów, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza dokonane w ramach składania wniosku wyboru dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania i karencji, wysokości prowizji i marży, została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. Zważywszy na układ postanowień umowy, jak również na treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, można nadto przyjąć, że powodom nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą skorzystać z innego kursu waluty niż przyjmowany przez pozwany Bank. Ponadto nie wyjaśniono powodom w jaki sposób bank ustala kursy. Zresztą świadek, który udzielał kredytu w imieniu Bank nie znał kryterium ustalania kursów. W konsekwencji jest niewątpliwe, że w rozpatrywanej sprawie pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy - wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Rozwiązanie to należy uznać za prawnie relewantną konsekwencję nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Sytuacji nie zmienia odebranie od powodów oświadczenia o ryzyku związanym ze zmianą kursu waluty oraz, że ryzyko takie ponosi kredytobiorca. Gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorców będących osobami fizycznymi - konsumentami o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.

Jak już zostało przedstawione, kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN.



Wiadomo powszechnie, że kurs kupna waluty to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie są to kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Sąd nadal podziela wyrażony w innych sprawach na podobnym tle pogląd, że naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu odnoszonego do kursu waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu.

Zastosowanie dwóch różnych kursów w opisany wyżej sposób w odniesieniu do umowy stron prowadziło do sytuacji, w której kredyt ustalony w walucie obcej i wypłacony w walucie polskiej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie stawał się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty została bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też była wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie.

Skoro takim zapisom towarzyszyło postanowienie, że wysokość kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam Bank, mogło to prowadzić do sytuacji, w której Bank mógłby arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Brak sprecyzowania jasnych i obiektywnych kryteriów ustalania przez Bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie) prowadził do zastrzeżenia dla Banku wyłącznej i niczym nieograniczonej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania powodów.

Powyższe w sposób oczywisty prowadziło do rażącego naruszenia interesów powodów. Naraziło ich bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania pozwanego co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wyłącznie od kursu waluty ustalanego wszakże przez pozwanego.

Skoro w przypadku umowy stron nie dochodziło w istocie do żadnych konkretnych transakcji walutowych i powstania związanych z tym kosztów, powtórzyć wypada, że w ocenie Sądu wszelkie koszty, jakie bank ponosił w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim było oprocentowanie kredytu i ewentualne opłaty za poszczególne czynności w toku jego spłaty, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorcy nie mają żadnego wpływu.

Oznacza to, że po zawarciu umowy strona powodowa miała ograniczoną możliwość przewidzenia ostatecznej kwoty uzyskanego kredytu i wysokości zadłużenia, jakie ma spłacić w PLN, skoro kursy wymiany określić miał Bank, a wysokość ostatniej transzy zależała od kursów zastosowanych do przeliczenia transz wcześniejszych i kursu zastosowanego do wyliczenia transzy ostatniej. Co więcej, uprawnienie do określania kursów wymiany dawało Bankowi możliwość wpływania na wysokość zobowiązania do spłaty w PLN w całym okresie wykonywania umowy.

W sposób dowolny zatem mógł kształtować wysokość zobowiązania powodów w walucie, w jakiej spłacał kredyt. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować podwyższeniem kursu sprzedaży przyjętego do rozliczenia spłat kredytu.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów wymiany i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na powodów całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty stanowiącej podstawę rozliczeń umowy i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości wzajemnych zobowiązań przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do wypłaty kredytu, a następnie rozliczenia jego spłat.

Wskazać należy, że powyższych ustaleń nie podważa zawarcie przez porozumienia z dnia 28 lutego 2013 r. Porozumienie nie wyeliminowało niedozwolonych postanowień umownych. Wszelkie bowiem postanowienia odwołujące się do kursów waluty obcej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powoda w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., co podlegało ocenie na dzień zawarcia umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu postanowienia umowy § 1 ust. 2, § 11 ust. 3, § 13 ust. 7 pkt 3 części ogólnej umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że skutkiem uznania wskazanych wyżej zapisów za niedozwolone jest wyeliminowanie ich z tej umowy. Wskutek wyeliminowania zawartych w umowie klauzul abuzywnych, brak jest wyraźnie oznaczonych zapisów dotyczących mechanizmu ustalania kursu waluty, jaki miałyby być przyjmowany do ustalania wysokości rat spłaty w złotych polskich w kolejnych terminach płatności oraz rozliczenia wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia powodów.

Zgodnie z aktualnym poglądem wyrażonym w orzecznictwie, klauzulę waloryzacyjną traktuje się jako główne świadczenie kredytobiorcy, gdyż wpływa ona na wysokość tego świadczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. sygn. akt: I CSK 242/18, legalis nr 1966950, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymostku z dnia 08 sierpnia 2019 r., I ACa 126/19). Zatem, w odniesieniu do przeliczenia należności stron brak jest możliwości zastępowania niedozwolonych klauzul umownych przepisami o charakterze ogólnym, które są przepisami dyspozytywnymi. Pogląd ten został wypracowany w oparciu o związanie wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C -260/18. TSUE podtrzymał pogląd, że w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy, skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje. Jedynie w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałaby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi.

Dotychczas, orzecznictwo usuwając z umowy klauzule abuzywne odwoływało się do norm ogólnych prawa cywilnego, zastępując klauzulę waloryzacyjną średnim kursem walut obcych prezentowanym przez Narodowy Bank Polski czy też innych kursów walut wskazywanych przez strony w umowie. Zgodnie ze stanowiskiem TSUE nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, gdyż spowodowałoby to ingerencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów, powodując nadmierne ograniczenie

swobody zawierania umów. Zresztą, pozostawałoby to także w sprzeczności z bytem klauzuli waloryzacyjnej jako świadczenia głównego kredytobiorcy.

Zatem należy rozważyć, czy umowa łącząca strony może być utrzymana bez niedozwolonych klauzul, czy też nie jest to możliwe i należy ustalić nieważność umowy.

W ocenie Sądu brak jest przesłanek do uznania przedmiotowej umowy o kredyt za nieważną. W myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. należało wyeliminować postanowienia umowne o charakterze niedozwolonym składające się na klauzulę waloryzacyjną uznając, że udzielony powodom kredyt stanowił kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli.

Za możliwością utrzymania umowy przemawia okoliczność, że po wyeliminowaniu z umowy postanowień niedozwolonych, nadal znana jest kwota kredytu (300.000 zł), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz oprocentowanie. Zatem, tak skonstruowana umowa w pełni spełnia przesłanki umowy kredytu w świetle prawa bankowego i pozostaje zgodna z zasadą swobody kształtowania stosunków umownych, nie naruszając tym samym zasad współżycia społecznego. W tym miejscu wskazać należy, że eliminacja klauzul abuzywnych czyni zadość celu przepisów odnoszących się do niedozwolonych klauzul umownych w zakresie wyłącznego niestosowania tych postanowień, gdyż umowa powinna nadal obowiązywać bez jakichkolwiek innych zmian, o ile jest to prawnie możliwe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. sygn. akt: II CSK 803/16.)

Podnieść należy, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy dążyć do osiągnięcia stanu niezwiązania konsumenta nieuczciwymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy umowy, o ile jest to prawnie możliwe.

Wadliwość powiązania kwoty kredytu z kursem waluty obcej powoduje, jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie, że na gruncie zawartej umowy kredytu hipotecznego powstały wątpliwości co do spełnienia wymagań umowy kredytu zawartych w art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, w sytuacji, gdy w umowie takiej jako nazwanej należy wskazać kwotę kredytu, należącą do jej essentialia negotii. W analizowanej umowie zwraca uwagę to, iż Bank przeznaczył do dyspozycji powoda kwotę kredytu w złotych polskich, która to kwota opisana została w umowie we frankach szwajcarskich oraz opisana w kwocie złotych polskich (300.000 zł). Podkreślić należy, że powodowie umawiali się z pozwanym na otrzymanie określonej w złotych polskich sumy. Jak wynika z wniosku o udzielenie kredytu, powodowie wnioskowali o kredyt w wysokości 300.000 zł, taka też kwota kredytu do wypłaty została wskazana w umowie. Stronom więc była znana kwota kredytu w złotych polskich

Stwierdzić należy, że po wyeliminowaniu z umowy postanowień niedozwolonych, nadal znana jest kwota kredytu (jest to kwota 300.000 zł), cel kredytu, okres i termin spłaty oraz oprocentowanie wskazane w umowie. Zatem, tak skonstruowana umowa w pełni spełnia przesłanki umowy kredytu w świetle prawa bankowego i pozostaje zgodna z zasadą swobody kształtowania stosunków umownych, nie naruszając tym samym zasad współżycia społecznego. Za takim rozwiązaniem odpowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18.

W ocenie sądu umowa stron nadal może być wykonywana jako umowa kredytu bankowego po wyeliminowaniu spornych postanowień. W oparciu o pozostałe postanowienia umowy możliwe jest bowiem określenie praw i obowiązków stron. W związku z powyższym powodowie winni spłacać kredyt w złotych polskich w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego pierwotnie oprocentowania według przewidzianej umownie stawki LIBOR (powołując się na wykładnię w powołanej sprawie C-260/18 nie ma znaczenia to, że Bank najprawdopodobniej nie ustaliby wysokości oprocentowania według stawki LIBOR).

Z tych przyczyn Sąd na podstawie art. 58 k.c. oraz powołanych przepisów oddalił żądanie ustalenia nieważności umowy, uznając, że usunięcie z umowy niedozwolonych postanowień nie powoduje jej nieważności.

Dlatego też nie zasługuje na uwzględnienie roszczenie o zapłatę. Po stronie powodowej istnieje bowiem interes prawny wystąpienia z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy. Powyższe roszczenie zostało zgłoszone – w przypadku uznania braku istnienia interesu prawnego. Ponadto w niniejszej sprawie powodowie nie dochodzili zwrotu

nadpłaconych rat z tytułu umowy kredytu. Żądanie zapłaty wywodzili z tytułu nienależnego świadczenia z uwagi na nieważność całego stosunku zobowiązaniowego. Na marginesie należy wskazać należy, że niniejszej sprawie strona powodowa uzyskała od pozwanego kwotę #296.845,57 zł, a do dnia 29.11.2019 r. nie spłaciła jeszcze kapitału. Nie doszło zatem jeszcze do osiągnięcia przez Bank korzyści kosztem powodów. Nadal bowiem suma ich wpłat była niższa od kwoty wypłaconej im przez pozwanego Bank. W tym stanie rzeczy nie było żadnych podstaw do żądania zwrotu na rzecz powodów jakiegokolwiek kwoty objętej żądaniem pozwu, wobec czego żądanie zapłaty podlegało oddaleniu jako pozbawione podstaw. W tej sytuacji nie miał praktycznego znaczenia zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę podniesiony przez pozwanego Bank. Wskazać trzeba jednak, że zarzut ten i tak był niezasadny. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa, w przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Niewątpliwie według dotychczasowych przepisów, termin przedawnienia nie upłynął.

Z przyczyn wyżej wskazanych Sąd na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. ustalił, że wobec powodów postanowienia § 1 ust. 2, § 11 ust. 3, § 13 ust. 7 pkt 3 części ogólnej umowy kredytu są bezskuteczne jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające rażąco interesy powodów (pkt III wyroku).

Sąd oddalić powództwo o ustalenie bezskuteczności postanowienia § 13 ust.1 części ogólnej umowy (który stanowi, że spłata kredytu powinna nastąpić w terminach określonych w harmonogramie spłat oraz postanowienia § 5 ust. 1 części szczególnej umowy (dotyczącego całkowitego kosztu kredytu). W ocenie Sądu powodowie nie wykazali, w jaki sposób postanowienie to miałyby naruszać ich interes lub dobre obyczaje i zakłócać równowagę kontraktową stron.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na treści przepisu art. 100 k.p.c. W oparciu o powyższy przepis, mając na uwadze, że żądanie powodów zostało częściowo tylko uwzględnione, koszty zostały wzajemnie zniesione między stronami. Wzajemne zniesienie kosztów procesu jest natomiast możliwe jedynie wtedy, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu wygrywającym i przegrywającym, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

sędzia Ewa Oknińska